

## ARTYKUŁY

ZOFIA ZIERHOFFER  
KAROL ZIERHOFFER

### NAZEWNICTWO W ANONIMA *DIARIUSZU PEREGRYNACJI WŁOSKIEJ, HISZPAŃSKIEJ, PORTUGALSKIEJ (1595)*

Bardzo interesującym zabytkiem z końca XVI w. dla poznania nazewnictwa opisywanych krajów jest wydany przez Jana Czubka Anonima *Diariusz peregrynacji włoskiej, hiszpańskiej, portugalskiej (1595)*<sup>1</sup>. Według *Nowego Korbuta* jest to

„Część pamiętnika podróży po Włoszech i Półwyspie Iberyjskim. Pisany w języku polskim obejmuje czas od 3 marca do 21 października 1595. Pamiętnik powstawał stopniowo podczas podróży, ostateczna redakcja – po 1600”<sup>2</sup>.

H. Barycz wysunął hipotezę, że *Diariusz* ten stanowi jakby rozwiniętą kontynuację łacińskiego *Diariusza* podróży do Włoch, który ma charakter zbioru notatek przeznaczonych może do przeredagowania<sup>3</sup>.

Trasa podróży opisanej przez autora prowadziła z Neapolu morzem wzdłuż zachodniego wybrzeża Włoch w kierunku południowym. Płynął on felugą, tj. łodzią mieszczącą do 30 osób. Po drodze wysiadał na ląd, zatrzymywał się w kolejnych portach a czasem wyprawiał się nawet w głąb lądu. Dalej wzdłuż wybrzeża Kalabrii przez Cieśninę Messyńską dotarł do wschodniej części Sycylii, gdzie zwiedził Katanię i Syrakuzy. Następnie z Sycylii udał się okrętem na Malte. Z Malty popłynął okrętem do Trapani na zachodnim wybrzeżu Sycylii a następnie do Palermo. Z Trapani wrócił na Malte, a stąd znowu na Sycylię i pieszo przeszedł przez jej wschodnie wybrzeże. Z Sycylii udał się z powrotem do Kalabrii i dalej popłynął morzem na północ ponownie wzdłuż zachodniego wybrzeża Włoch przez Neapol, koło ujścia Tybru i dalej przez Livorno, Specję do Genui. Stamtąd płynął wzdłuż wybrzeża aż do dzisiejszej granicy włosko-francuskiej i dalej do Nicei, gdzie wsiadł na statek płynący przez Marsylię, Minorkę i Majorkę do Barcelony. Hiszpańska peregrynacja przebiegała lądem z Barcelony przez Leridę, Saragossę, Madryt, Toledo, Kordobę, Sewillę. Z Sewilli udał się nasz podróżnik w kierunku Portugalii i dotarł aż do Lizbony.

Kim był autor *Diariusza* nie jest rzeczą wyjaśnioną do końca. Pierwszą z hipotez, że autorstwo *Diariusza* należy do Krzysztofa Pawłowskiego, wielkiego polskiego podróżnika znanego z wyprawy do Indii (Goa i Kochinchina) wysunął T.F. Hahn a zaakceptował A. Knot. Przypuszczenie to odrzucił stanowczo H. Barycz<sup>4</sup>. Z naszej strony

<sup>1</sup> Anonima *Diariusz peregrynacji włoskiej, hiszpańskiej, portugalskiej (1595)*. Wyd. J. Czubeck. „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce PAU” Ser. II. T. I nr 1 Kraków 1925.

<sup>2</sup> *Bibliografia literatury polskiej Nowy Korbut*. T. I: *Piśmiennictwo staropolskie*. Warszawa 1963 s. 203.

<sup>3</sup> H. Barycz: *Nieznanym diariusz podróży po Włoszech z końca wieku XVI*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” Z. 5: 1955 s. 46-78.

<sup>4</sup> *Bibliografia...* T. I s. 203.

argumentem popierającym sprzeciw H. Barycza w stosunku do autorstwa *Diariusza* przypisywanego Krzysztofowi Pawłowskiemu może być hipotetyczny czas podróży, w którym musiałyby się zmieścić K. Pawłowski przebywając drogę z Lizbony do Krakowa i z powrotem z Krakowa przez Gdańsk do Lizbony. Według informacji zawartej w *Nowym Korbucie* K. Pawłowski 2 kwietnia 1596 r. wypłynął z Lizbony do Goa a przedtem musiałyby pokonać drogę z Krakowa przez Gdańsk do Lizbony<sup>5</sup>. Oceniając orientacyjnie czas podróży z Lizbony (gdzie autor *Diariusza* znalazł się 21 października 1595 r.) do Gdańska a następnie do Krakowa i z powrotem przy ówczesnej komunikacji trudno wyobrazić sobie, by w ciągu pięciu miesięcy i paru dni można było pokonać te odległości. H. Barycz z kolei w Stanisławie Niegoszewskim upatrywał interesującego nas peregryna i autora *Diariusza*. Stanisław Niegoszewski (imiennik i krewny słynnego improvizatora) był wierszopisem i wydawcą oraz sekretarzem królewskim w 1597 r.<sup>6</sup>

Jeszcze inną hipotezę wysunął W. Magnuszewski, według którego Anonimem mógł być pochodzący z krakowskiej rodziny kupieckiej Fryderyk Szembek (ur. w Krakowie w 1575 r.), późniejszy jezuita i autor około 30 różnych pozycji. Mniej więcej od końca 1593 r. lub od początku 1594 r. studiował on filozofię w Rzymie i 7 II 1595 r. był uczestnikiem biesiady karnawałowej, która odbyła się w Neapolu u tamtejszego posła Rzeczypospolitej, opata jędrzejowskiego Stanisława Reszki. W *Diariuszu* jest informacja, że u tegoż Reszki Anonim zatrzymał się w Neapolu wracając z Malty i otrzymał od niego pieniądze przysłane mu przez ojca. Magnuszewski założył, że Szembek jest autorem *Diariusza* eliminując spośród uczestników biesiady u Reszki te osoby, w których wskazówki dostarczone przez treść *Diariusza* nie pozwalają widzieć jego przypuszczalnego autora. Swoją hipotezę Magnuszewski stara się udowodnić podając różne argumenty<sup>7</sup>.

Kimkolwiek był autor *Diariusza* dla nas jest rzeczą zasadniczą, że był nim człowiek wykształcony, który znał łacinę oraz język włoski i hiszpański, a także wykazywał gruntowną znajomość w zakresie nazewnictwa napotykanego w trakcie swojej podróży, występującego w dziełach historyków, geografów jak również poetów starożytnych takich jak: Pliniusz, Plutarch, Cezar, Tytus Liwiusz, Tacyt, Justinus, Wergiliusz, Owidiusz, Stephanus Byzantius, Strabo, Ptolemeusz, Polybiusz i in. Autor ten z pewnością posługiwał się jakimś kompendium, może którymś z ówczesnych leksykonów, w którym ten materiał porównawczy był zawarty. W artykule zebraliśmy polskie odpowiedniki nazw obcych oraz zacytowaliśmy nazwy zanotowane przez autora na żywo wraz z odnośnym materiałem nazewnictwem z literatury starożytnej, aby pokazać sposób posługiwania się nazewnictwem obcym.

Warto wyłowić w *Diariuszu* nazwy, które nawiązują do łacińskich odpowiedników, zaadaptowane przez polszczyznę. Przytaczamy je poniżej:

Nazwy z obszaru Włoch: Augusta (łac. Augusta): wyjchaliśmy z Katanii i wiatrem minęliśmy *Augustę*, zwano Hybla [...] Potym zwano Megara, którą był zburzył Marcellus, po nim Pompejus, a Augustus zaś restaurował i od niego ją zowią. s. 16; Charybdim (łac. Charybdis, acc. Charybdim): A te vertigines starzy zwali *Charybdim* s. 8; Etna (łac. Aetna): Miasto to Katania siedzi pod górą *Aetną* (teraz zowią Mongibello) s. 15; Genua (łac. Genua): 6 Juli wsiadłem na morze znowu do *Genuy* na feludze s. 37; Katana (łac. Catana, dziś Katania): Katania albo *Catana*, miasto sławne u wszystkich

<sup>5</sup> *Bibliografia...* T. III., Warszawa 1965 s. 95

<sup>6</sup> H. Barycz, op. cit. s. 46-78, spec. s. 74-78.

<sup>7</sup> W. Magnuszewski: *O autorze „Dzienników podróży po Włoszech, Malcie, Hiszpanii i Portugalii w 1595 r.”* „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” T. XIX: 1974 s. 187-206.

historyków pogańskich i naszych s. 13; Liguryja (łac. Liguria): i tu się kończy *Ligurya* albo genueńskie państwo s. 57; Ligurn (łac. Ligurnus, dziś Livorno): puściliśmy się naprost 45 mil włoskich do *Ligurnu* s. 52; Neapolim (łac. Neapolis, acc. Neapolim): wyjechałem morzem z Neapolim s. 1; właśnie jako w *Neapolim* s. 29; przyjachaliśmy do *Neapolim* s. 36; Nuceryja (łac. Nuceria, dziś Nocera): z *Nuceryi* najeliśmy sobie konie do miasta, zowią Cava s. 2; Puteolj (łac. Puteoli, dziś Pozzuoli): Aż potem gdy Q. Fabius milite Romano osadził ten port przeciwko Annibalowi, nakopał siła studzień dla oblężenia swego; od gęstości tych przezwano *Puteoli* s. 43; Sabaudyja (łac. Sabaudia; nazwa odnosi się do obszaru na terenie dzisiejszego Piemontu): a marynarzowie pospolite wotum wszyscy uczynili, kielich do P. Maryi di Mondovi w *Sabaudyi* s. 58; Sardynija (łac. Sardinia): Ku *Sardynii* wyspie, przed samym portem 4 [wyspy] s. 28; Scylla (łac. Scylla): Dlatego więc żeglarze [...] nie puszczają się w kanał, zwłaszcza w nawałnościach, uchodząc tych vertigines, ale udają się k sobie na tamtę głąb ad promontorium Scyllaeum; tam kto nieświadom, ugodzi rad na kamień, [...] który zowią *Scylla* s. 8; Surent (łac. Surrentum, dziś Sorrento): Ta insula Capri leży przeciwko *Surentowi* iuxta promontorium Surrentinum s. 1; Sycylia (łac. Sicilia): W piątek rano przyjachawszy al capo di Vaticana [...] puściliśmy się także naprost ku *Sycylii* s. 6; Syrakuzy (łac. Syracusae): grotta u św. Łucyi, rodziczki z *Syrakus* s. 17; Tarracina (łac. Tarracina, dziś Terracina): Dalej minęliśmy tymże wczorajszym wiatrem *Tarracine*, miasto stare s. 49.

Nazwy z obszaru Francji: Korsyka (łac. Corsica): O 18 godzinie nadjachaliśmy inszy wiatr, właśnie zachodni [...] który nas w zad ku *Korsyce* wyspie na szródmorza gnał aż do północy. s. 58; Marsylija (śl. Marsilia): We czwartek po ś. Jakubie o rano, wsiadłem na tartanę (zowią nawę niemą, jest jako półgalery albo ćwierć okrętu, której pospolicie Francuzi zażywają [...]), która szła do *Marsylii* s. 56.

Nazwy z obszaru Hiszpanii: Aragonija (łac. Aragonia): Nazajutrz 2 mili Alitaria. Tu znowu takie myto, jako i z *Aragoniej* do Kastelli s. 97; Betyka (łac. Baetica): jako są w *Betyce* i w Portugaliej memecylohes na kształt jabłek małych s. 65; Biskaja (łac. Biscaia): Gallaciae provincia ma regna Gallaciae seu Compostellae [...] i *Biskaje* aż po część Nawarry. s. 70; Granata (łac. Granata, dziś Grenada): Ex Eliberino concilio, które było w *Granacie* roku 326. s. 59; Betika ma *Granatę*, Kordubę s. 70; Hiszpanija (łac. Hispania): Ten Ferdinandus, gdy roku 1492 Granatę miasto wziął pod Murzynami, z *Hiszpaniej* do Afryki je wygnał s. 64; przejachawszy wszystkie *Hiszpanię* s. 65; Kastella (łac. Castella, dziś Kastylija): Tak do *Kastelli* jadąc, jako i z *Kastelli* s. 84; Katalonija (łac. Catalonia): ujrzeliśmy ziemię *Katalonię* s. 61; Korduba (łac. Corduba, dziś Kordowa, Kordoba): Po obiedzie dwie mili do *Korduby* o 20 godzinie przyjechałem. *Korduba* zwana przedtem Colonia Patricia, Marcelli aedificium, jest to miasto piękne i wesołe s. 94-95; Madryt: niewdzięczny był gość w *Madrytu*, bo po poselstwie kazano mu do 4 dnia być na morzu pod garłem jedno dla tego, że żyd. s. 62; 4 mile do *Madrytu*, olim *Madritum*, Maioritum, Mantua Carpentara, Viseria. s. 85; Majorika (łac. Maiorica, dziś Majorka): I *Majorika* i *Minorika* przedtem zwane były Baleares, Gymnesiae, Chae-rades, teraz *Minorika*, że mniejsza, *Majorika*, że większa. A ma ta *Majorika* do 500 mil wkoło s. 60; *Minorika* (łac. Minorica, dziś Minorka): zoczyliśmy ze świtem *Minorikę* [...] płynęliśmy mimo tę *Minorikę* s. 59; Skurial, Skuriał (łac. Scoriale, dziś Eskurial): We wtorek rano wyszedłem do *Skurialu* mil 4 [...] *Skuriał* jest kościół ś. Wawrzyńca z klasztorem mnichów ś. Hieronima reguły s. 86; Tagus (łac. Tagus, dziś Tag): Tolet miasto [...] leży na wysokiej górze prawie in umbilico wszystkiej Hiszpanii, nad rzeką

*Tagus* s. 88; Tolet (łac. Toletum, dziś Toledo): doświadczyłem ja w *Tolecie* tego s. 67; Przyjechałem do *Toletu* w niedzielę wieczór. s. 88. Mało nie w koluchno obtacza ta rzeka [Tagus] miasto to *Tolet* s. 89.

Nazwy z obszaru Portugalii: Olizbona, Olisbona (dziś Lizbona): W *Olizbonie* u dominikanów widziałem ołtarz taki, żem go in Europa i podobieństwem nie widział s. 64; 3 mile rzeką Tagus w łodzi do *Olisbony*. Lisboa, olim dicta *Olissippo*, Ulissia, Felicitas Julia, Lacedbona, jest miasto wielkie nad rzeką Tagus s. 98; Portugalia (łac. Portugalia): znajdują się takie kamyki na niektórych wyspach za *Portugalią*. s. 28.

Nazwa z obszaru Afryki: Tripolim (łac. Tripolis, acc. Tripolim): Ta wyspa Malta [...] leży sześćdziesiąt mil włoskich w morzu za Sycylią ku południowi przeciwko *Tripolim*, miastu afryckiemu s. 24; a 16<sup>go</sup> w nocy godzin dwie daliśmy łąd pod *Tripolim* s. 33.

Jeśli spojrzeć na przytoczone powyżej nazwy z punktu widzenia wielkości i znaczenia obiektów, których dotyczyły, to z pewnością należały one do najważniejszych spośród wymienionych przez autora *Diariusza*. W tej grupie znalazła się też większość nazw krajów i ich części. Wymienione nazwy, nawiązujące do łaciny świadczą o utrwalonym zwyczaju językowym posługiwania się nimi w polszczyźnie. Nasz Anonim, chociaż stykał się w swej podróży z nazewnictwem obcym w aktualnym brzmieniu, to zachował większość dawnych form opartych na łacinie, gdyż należały one wówczas w polszczyźnie i w innych językach europejskich do trwałego zasobu leksykalnego ludzi wykształconych. Poświadcza to występowanie tych nazw w innych zabytkach na przestrzeni całego XVI wieku<sup>8</sup>. Wśród cytowanych nazw zwraca uwagę charakterystyczna forma *Neapolim*, będąca z pochodzenia łacińskim accusatiwem od *Neapolis*. Przyjęła się ona w języku polskim XVI wieku jako nieodmienna, mająca zastosowanie we wszystkich przypadkach<sup>9</sup>. Należy dodać, że obok niej w owym czasie u innych autorów występowała częściej postać *Neapol*, przyswojona z formy nominatiwu *Neapolis*. Podobnie jak z nazwą *Neapolim* rzecz się ma z używanymi przez Anonima formami *Charybdim* (: *Charybdis*) i *Tripolim* (: *Tripolis*). Jeśli idzie o pisownię, to autor zachowuje niekiedy literę *c* na oznaczenie *k*, innym refleksem łacińskiej ortografii w polszczyźnie jest pozostawienie *ae* (= *e*), por. *Aetna*.

Omawiając nazewnictwo *Diariusza*, nie sposób przemilczeć form w wersji łacińskiej, nie zaadaptowanych do polszczyzny, ani nie opatrzonych współczesnymi odpowiednikami. Ilustrują to przykłady jak poniżej:

Nazwy z obszaru Włoch: Minęliśmy *Puteolos*, *Cumas*, *lacum Averni*, [...] *montem Misenum*. s. 37; Stąd jadąc, minęliśmy *Ardea* [...] potem *ostium Tiberis*, potem *terra Caeretica a flumine Caeretano*, *Caeretis*. s. 50; Minęliśmy *ostium fluvii Arni*, który alluit *Pisas* s. 53.

Nazwy z obszaru Hiszpanii i Portugalii: Hiszpania jest ostatnia w Europie ziemia ku zachodowi [...] w sobie zewsząd morzem obtoczona, tylko od francuskiej ziemi od morza włoskiego aż do angielskiego dziwnie i sprawą prawie Bożą górami zbyt wysokimi (zowią *Pyrenaeos montes*) obgraniczona s. 65; Jest ta ziemia hiszpańska od wszystkich historyków rozdzielona na 5 prowincyj: *Tarraconem*, *Gallaciam*, *Lusitaniam*, *Baeticam*, *Carthaginem*. *Tarraconensis provincia* ma w sobie 2 królestwa: *Aragoniae* i *Navarrae* i *comitatum Barchinonensem*; *Carthaginiensis provincia* ma 2: *Valenciae regnum*, drugie *Murciae*. *Lusitania provincia* ma *Portugaliae*, *Algarbitorium*, *Castellae*,

<sup>8</sup> Por. Z. Zierhofferowa, K. Zierhoffer: *Adaptacja zachodnioeuropejskiego nazewnictwa przejętego z łaciny przez polszczyznę XVI wieku*. „Onomastica” T. XXXVII: 1992 s. 13-39.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 28-29.

*Toleti. Gallaciae provincia* ma regna *Gallaciae* seu *Compostellae*, *Asturiarum* seu *Leonis* s. 70; Pierwszy przyrż militia S. Jacobi, 2<sup>a</sup> *Alcantarae*, 3<sup>a</sup> *Calatravae*, 4<sup>a</sup> *Montesani* vel *Montesiae*, a piąta Malteńska. s. 71.

Blizsze przyjrzenie się temu materiałowi pokazuje, że są to nazwy wzięte z literatury i najczęściej dotyczą miejsc, które nie znalazły się w bezpośredniej obserwacji autora, ale występują bądź w sąsiedztwie, bądź to w jakiejś styczności z trasą naszego podróżnika. Poza tym pojawiają się one w ogólnych opisach krain zaczerpniętych z innych anonimowo przytaczanych tekstów.

Nazwy, których punktem odniesienia były brzmienia ze współczesnych języków, można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zaliczyliśmy nazwy podawane w postaci odmiennej, a więc zaadaptowane pod względem fleksyjnym do polskiego tekstu, do drugiej zaś nazwy nie poddawane fleksji polskiej, przekazywane przez autora w postaci nieodmiennej. Najpierw zatrzymamy się nad pierwszą z tych grup. Oto należące do niej przykłady:

Nazwy przyswojone z języka włoskiego: Gaeta, Gajeta (dziś wł. Gaeta): Nazajutrz rano obróciliśmy prosto ku *Gaecie*. s. 47. To miejsce zowią Scarla, od *Gaiety* 8 mil włoskich. s. 48; Genoa (dziś wł. Genova, pol. Genua): *Genoa*, olim *Genua*, *Janua* Italiae, teraz jest rzplta wolna genueńska s. 54; Kalabryja (wł. Calabria): przyjachaliśmy na róg abo cupel *Kalabryi*, gdzie się kończy włoskiej ziemi continens s. 7<sup>10</sup>; Konsenza (dziś wł. Cosenza): Nazajutrz w niedzielę do *Konsenzy* (u starych historyków zowią *Consentia*). Tu przed tą *Konsenzą* przeszedłem miejsce jedno, gdzie w nocy [...] ode sta lat już widają ludzie światło s. 36; Lentina (wł. Lentini): szedłem do *Lentiny* s. 34; Liworno (wł. Livorno): *Liworno* [...] jest miasteczko nie wielkie, ale i portem i rzemięstem [...] gęste. s. 53; Messyna (wł. Messina): Zancle teraz *Messina*. Przejachawszy już na tamtą stronę ku *Messynie*, przed miastem jest zamek w koniec portu s. 9; przejachaliśmy do *Messyny* prawie w obiady s. 9. W tymże korze w *Messinie* znalazłem drugi grób Alfonsi iunioris, regis Neapolis 1494 s. 11; *Messyna* miasto pierwszej zwano Zancła [...] potem Mamertina, *Messana* s. 12; Nocera (wł. Nocera): Na noc tedy piechotą przyśliśmy do *Nocery* (zowią Nuceria [...] teraz *Nocera*). s. 2; Palermo (wł. Palermo): A iżem na tych epitafiach, dla krótszej zabawy położę zaraz niektóre, korem czytał, w *Palermie* naprzód s.11; W piątek wyszedłem do *Palermu* (z dawna Panormus) s. 29; Pucol (dziś wł. Pozzuoli): Stąd [...] do *Pucolu*, które leży na skale wszystko nad samym [morzem] nie wielkie i puste teraz prawie miasteczko i ciasne s.42; Salerno (wł. Salerno): udaliśmy się piechotą przez góry ku *Salernu* s. 1; W tych górach jest jedna, na której wierzchu wynika barzo piękna woda, którą rurami przez wszystkie padole wysoko prowadzą aż do *Salerna* s. 2; Przyjechaliśmy na obiad do *Salernu* s. 2; Sarakuza, Sarakusa (dziś wł. Siracusa): Pantagia jest rzeka poniżej Augusty albo Megary ku *Sarakusie*, teraz zowią Porcari. s. 16; O 23 godzinie przyplnęliśmy do *Sarakuzy* s. 16; Ten wszytek trakt od *Sarakusy* aż do promontorium Pachyni opisuje Vergilius w nawigacyjnej Aeneaszowej s. 18-19; Savona (wł. Savona): O 20 godzinie daliśmy do lądu do *Savony*, olim Sabata vel Sabatia s. 56; Specja (wł. La Spezia): Nazajutrz mimo *Specie*, alias *Specia*, olim Segesta Tigulliorum, Tigullia, Agesta s. 53; Tauromina, Taurmina (dziś wł. Taormina): Potem minęliśmy [...] *Tauromina*, zdawna *Tauromenium* a tauri similitudine dictum s. 12-13. Nazajutrz rano szedłem do *Taurominy*, mil włoskich 30, przez kilkanaście casali i winnice rozmaite s. 35. Góra to barzo szeroka, rozłożysta i sama tylko w sobie, zewsząd wkoło planities prócz od *Taurmina*. s. 16.

<sup>10</sup> W starożytności inaczej niż w *Diariuszu* i współcześnie nazwą Calabria określano dzisiejszą Apulię.

Poza tym nie należąca do Włoch wyspa Malta: wsiedliśmy w okręt i zaraz podnieśliśmy żagle na wiatr maestralski, który [...] uniósł nas ku zachodowi na 60 mil drugie pod *Malte* (bo też z Sycylii do *Malty* liczą mil 60). s. 20. Ta wyspa *Malta*, zdawna zwana *Melita*, *Melitine*, Ptolomaeo *Malitusa*, *Melite*, *Maltacia*, leży sześćdziesiąt mil włoskich w morzu za Sycylią ku południowi s. 24.

Nazwa przyswojona z języka francuskiego: Nissa (fr. Nice, pol. Nicea): Tymczasem mieszkałem w *Nissie* s. 57.

Nazwy przyswojone z języka hiszpańskiego: Andalucya, Aldalucya (hiszp. Andaluca, dziś pol. Andaluzja): tu się kończy Kastylla, a poczyna *Aldaluca* albo Betyka s. 92; i miła granica portugalska od *Andalucyi* albo Betyki, rzeka ją czyni Guadiana, olim Anas. s. 97; Barcelona, Barcalona, Barcelonija, Barcalonija (dziś hiszp. i pol. Barcelona): *Barcelona*, olim *Barcino*, *Barcinus Faventia* [...] i była swych czasów florens civitas s. 63; Ten Ferdinandus [...] jechał tryumfując do *Barcelony* s. 64; tu, ba i w *Barcalonie* profitebantur doctrinam illius s. 60; Jam się w ten czas zabawił z dominikany, którzy z Majoryki przyszedli byli ze mną i jachali znowu do *Barcalony* s. 62; przyjachawszy do *Barcelonii* s. 65; vota odprawować swoje wyszedłem z *Barcaloniej* do Monserratu s. 72; Henar (hiszp. Henares): Leży to miasto [Alcala de Henares] [...] nad rzeką *Henarem* zwaną. s. 85; Kaprera (hiszp. Cabrera): płynęliśmy mimo tę Minorikę, mimo *Kaprere* (olim Capraria) s. 59; Kastylla (hiszp. Castilla, dziś pol. Kastylija): tu się kończy *Kastylla* s. 92; Kompostela (hiszp. Santiago de Compostela): wziąłem przed się drogę do ś. Jakuba do *Kompostelli* s. 37; [arcybiskupstwo] ś. Jakóba z *Kompostelle* s. 71; Leryda (hiszp. Lerida): szedłem znowu 3 mile do *Lerydy*, miasta antiquitus zwanego *Ilerda* s. 75; Monserrat (hiszp. Monserrat): do *Monserratu* s. 72; Nawarra (hiszp. Navarra): aż po część *Nawarry*. s. 70; Są zasię w Hiszpanii 4 jakoby trybunały pewnych czasów w Walladolicie, w *Kompostelli*, w *Nawarze* s. 71-72; Saragossa (hiszp. Zaragoza): a rzeczy swe dałem na wóz, który szedł do *Saragossy* s. 72; *Saragossa* jest metropolis Aragoniae [...] pierwiej zwana była Salduba, potym Augustus Caesar [...] coloniam tu swoję fundavit i nazwał *Caesaraugusta* s. 78-79; nie mogąc w *Saragossie* tej żadnymi ani mękami ani groźbą katolików od wiary powszechnej odwieść s. 80; Siwilia (hiszp. dawne Sivilia, dziś Sevilla, pol. dziś Sewilla): Nazajutrz 6 mil do *Siwili*, a niemal całe dwie mili do niej groblą wysoką [...] aż w same miasto *Siwigla*. s. 96; tu okręty stoją, a łodziami do *Siwili* wożą towary, albo z *Siwili* do okrętów s. 96; Targa (dziś hiszp. Tárrega): szedłem wprzód do miasta *Targa* wielką milę s. 74; *Z Targi* po obiedzie z milę do Belpuch s. 75; Walencyja (hiszp. Valencia): arcybiskupstwo *Walencyi* s. 71; Walladolit (hiszp. Valladolid): w *Walladolicie* s. 72.

Analogicznie jak nazwy obce pochodne od form łacińskich, również nazwy powyżej przytoczone odnoszą się na ogół do znaczniejszych, a więc bardziej znanych miast, a sporadycznie do krajów lub ich części. Zasób nazw przyswojonych poprzez łacinę nie był ściśle ustalony i poszczególne nazwy mogły się wymieniać na formy przejmowane bezpośrednio ze współczesnych języków<sup>11</sup>. W *Diariuszu* można zaobserwować predylekcję autora (wynikającą zapewne z doświadczeń podróży i ciągłego stykania się z aktualnym brzmieniem nazw) do częstszego niż u innych autorów wprowadzania uwspółcześnionych postaci. Tak więc w omawianym tekście znalazły się nazwy kontynuujące formy z języków włoskiego i hiszpańskiego: *Messyna*, *Palermo*, *Malta*, *Bar-*

<sup>11</sup> Por. Z. Zierhofferowa, K. Zierhoffer: *Przejmowanie nazewnictwa z narodowych języków zachodnioeuropejskich przez polszczyznę XVI wieku*. „Onomastica” T. XXXIX: 1994 s. 5-32.

*celona, Leryda, Saragossa*, nie zaś *Messana, Panorm(us), Melita, Barcino, Ilerda, Caesaraugusta* wzorowane na łacinie, występujące w innych zabytkach XVI wieku<sup>12</sup>. Jak widać, zwyczaj językowy dopuszczał tu pełną swobodę. Nasz Anonim korzystając z niej uzupełniał jednak nazwy dawnymi odpowiednikami łacińskimi. Przejawem wspomnianego liberalizmu w odniesieniu do nazewnictwa obcego było równoległe funkcjonowanie jego postaci pochodzących z łaciny i z żywych języków współczesnych. Stąd wynikają oboczności w *Diariuszu*: *Syrakuzy, Ligurn, Genua*, wzięte z łaciny, obok zaś *Sarakuza, Liworno, Genoa*, formy nawiązujące do języka włoskiego. Dla zapewnienia nazwom opartym na brzmieniu współczesnym, łatwiejszej identyfikacji, autor opatrywał je dodatkowo formami łacińskimi. Taki zwyczaj językowy był zresztą powszechnie praktykowany w źródłach na przestrzeni XVI wieku a także wcześniejszych, gdyż wówczas nazewnictwo łacińskie miało rangę międzynarodową.

Już wcześniej sygnalizowaliśmy wyodrębnienie w osobną grupę nazw zaczerpniętych ze współczesnych języków a charakteryzujących się tym, że w tekście polskim występowały w postaci nieodmiennej. Oto garść przykładów reprezentujących tę najliczniejszą kategorię nazewniczą w *Diariuszu*:

Nazwy z obszaru Włoch: przejachaliśmy te znaczniejsze miasteczka brzeżne: *Evoli*<sup>13</sup>, *Agropoli* [...], *Castel del Abbate*<sup>14</sup>, *Capo de la Licosa*, którą podobno zwano *Leucosia* s. 3; O 23 godzinie mimo *Cilento* s. 3; We wtorek przejachaliśmy *Marati, Grisolia, Cirella* s. 4; zsiadliśmy mała co przede dniem pod *Belvedere*; *Plin[iusz]* zowie *Blanda, Livius Blandae* in plurali, drudzy też *Colophon*. s. 4; przejechaliśmy *Cetraro*, *Polybius* zowie *Lampetia* s. 4; przejachaliśmy promontorium *Caecinum* teraz zowią *Capo del Suvere*<sup>15</sup> s. 5; Potem mimo *Briatico*, przedtem *Bristacia*, o 24 przyłynęliśmy a *Tropea* s. 5; Byłem też po wszystkich zamkach [...] jeden zowią *Forte Real*, drugi *Forte di Tavole* s. 9; I tak też idąc, pod wieczór [...] przed *Spaccafurno*, zowią *Ispicae Fundus* s. 18; *Agragas* góra, na niej miasto, teraz zowią *Agrigentum*, vulgus *Girgenti* s. 19; przyłynęliśmy do portu *Trapani* s. 28; *Trapani* jest z dawna miasto i port sławny, zwane *Drepanum* s. 28; idąc nad morzem przedmieściem, które zowią *Chiaia* [...] widać niedaleko cupel morski, zowią *Capo di Mergielino* s. 39; ukaże się padoł [...] w którym jest jezioro (zowią *Agnano*) s. 40; pod górą, którą zowią *Monte Barbaro*, antiquis mons *Gaurus* s. 43; zowią to miejsce *Tritole* i *Fritole*, zowią i *thermas* albo *balnea Ciceronis*. s. 45; Z rana minęliśmy, zowią *S. Martinello*, potem na brzegu morskim leżące *Torre della Cava Patria*, antiquitus *Linternum* s. 47; jachaliśmy do *Nettuno* [...] zwano przedtem to miasto *Antium* u *Ptolomeusza* i *Liviusza*, które było zburzone wojnami, potem zaś znowu osiedli i nazwali *Neptunium*. s. 50; minęliśmy [...] *Capo di Anzo* przedtem *Antii* promontorium, vulgo *Cabo de Antio* s. 50; przyjachaliśmy do *Civita Vecchia*, *historicis Centum Cellae* s. 50; Potem mimo *Montalto*, olim *Gravisciae Cupr[e]ae* s. 51; potem mimo *Lancidonia*, olim *Alsionia* i *Ansionia* s. 51; przyłynęliśmy a *Porto Hercule* s. 51; Góry zowią *monte Argentara*, olim *Haemus*, od Turków nazwany *Monte Oloro*, góra złota, od częstych i wielkich łupów, które tam w tym miejscu z chrześcijan czynią s. 51; minęliśmy *Orbetiello*<sup>16</sup>, *historicis Cosa, Ptolomaeo Vetulonia* s. 52; Na noc daliśmy lądu do *Talamone* s. 52; Między tą wyspą [Elbą] a miastem *Piombino* są

<sup>12</sup> Por. Z. Zierhofferowa, K. Zierhoffer: *Adaptacja...* op. cit.

<sup>13</sup> Dziś Eboli.

<sup>14</sup> Dziś Castellabate.

<sup>15</sup> Dziś przylądek Suvero.

<sup>16</sup> Dziś Orbetello.

drugie małe wyspy: *Cerviola*, druga *Palmarola*, olim *Palmaria*, *Pandataria*. s. 52; mimo *Porto Venere*, który przedtem zwano *Portus Lunae*, *Lunensis* s. 53-54; mimo *Lewanto*, *Rospo*, *Coniglia*, *Lavagna*, olim *Entella* a *fluvio sic dicta*, mimo [...] *Harapalla* albo *Rapallo*, mimo *S. Margarita*, mimo *Porto Fino*, olim *Delphini portus*, mimo *monasterio S. Pertuso*, *Camoglia* s. 54; Równy z dniem mimo *Arbenga*<sup>17</sup>, olim *Albigaunum*, [...] mimo *Arasia*<sup>18</sup>, *Aguila* albo *Gugla*, *Cervo* albo *Cerno*, *S. Pietro*, *Diana*<sup>19</sup>, *Conegla*<sup>20</sup> [...] mimo *Porto*, antiquis *Portus Mauritius*, mimo *S. Stephano*, *Sant Lorenzo*, *Burdigera*<sup>21</sup>, *S. Remo* s. 56.

Nazwy z obszaru Hiszpanii: Z Targi po obiedzie z miłą do *Belpuch*<sup>22</sup>, mimo *Villa Grassa*, *Golmes*, *Mollarosa*<sup>23</sup>, *Sidement*, tu nocleg. s. 75; wyszedłem przy wozie z *Leridy* miłą do *Alcaraz*, małej wioski [...] miłą do pierwszego aragońskiego miasta *Fraga* na noc, olim *Gallica Flavia*; leży nad rzeką, zowią *Cinga*<sup>24</sup> s. 77; 3 mile do miasta *Osera*<sup>25</sup>, olim *Osigerda*, 3 mile do *Furcharin*, miłą do *Pobla* s. 78; na obiad zaś trzy mile do miasta *Muel* albo *Mola*<sup>26</sup>, zaś 2 mili *Lengaro*, 2 mili na noc do miasta *Carigena*<sup>27</sup>, olim *Illiturgis*. s. 82; Nazajutrz 2 mili *Tartanegla* i mila *Cencia* i mila *Anciola* i mila *Baluazil*, 1 1/2 mile *Marancion*<sup>28</sup>; tu nocleg. s. 84; Wstaliśmy o północy i błędziliśmy aż do samego dnia, 3 mile *Alcolea*<sup>29</sup>, 2 mili *Torremocia*, 1 1/2 mile *Algora*, pokarm s. 84; Nazajutrz 4 mile *Turisza*<sup>30</sup> na pokarm, 3 mile *Guadalaiarra*<sup>31</sup>, olim *Caracca*, *Plutarcho* in *Sertorio Charicitana*, miasto wielkie [...] w równinie nad rzeką *Henares*. s. 84; O północy wstawszy, 4 mile, dwie godzinie na dzień do *Alcala de Henares*, olim *Complutum*. s. 85; wyjechałem po obiedzie, 2 mili do *Mamrocha*, 3 mile *Mora* na noc. Nazajutrz, 2 *Octob[ris]*, pięć mil *Consuegra*, olim *Consabrum*, *Plinius* zowie *Consaburenses* [...] 3 mile *Las Ventas del porta Lapice*<sup>32</sup> na noc. Nazajutrz, 3 *octob[ris]*, 2 mili *Villa Harta*<sup>33</sup>, 5 mil na noc *Mansenares*<sup>34</sup>. Nazajutrz, 4 *Octob[ris]*, we środę 4 mile *Valdepenas*<sup>35</sup>, pokarm; 2 mili *Santa Cruz*<sup>36</sup>, nocleg. Nazajutrz, 5 *Octob[ris]*, 4 mile *Mancia* s. 92; Nazajutrz, 6 *Octob[ris]* 4 1/2 mile *Vailen*<sup>37</sup>, 1 1/2 mile rzeka *Guadalquivir*, która się z tych gór [*Sierra Morena*] poczyna, a jest sławna u historyków, zowią ją

<sup>17</sup> Dziś *Albenga*.

<sup>18</sup> Dziś *Alassio*.

<sup>19</sup> Dziś *Diano Marina*.

<sup>20</sup> Dziś *Oneglia*.

<sup>21</sup> Dziś *Bordighera*.

<sup>22</sup> Dziś *Belpuig*.

<sup>23</sup> Dziś *Mollerusa*.

<sup>24</sup> Dziś *Rio Cinca*.

<sup>25</sup> Dziś *Osera de Ebro*.

<sup>26</sup> Dziś *La Muela*.

<sup>27</sup> Dziś *Cariñena*.

<sup>28</sup> Dziś *Maranchón*.

<sup>29</sup> Dziś *Alcolea del Pinar*.

<sup>30</sup> Dziś *Torija*.

<sup>31</sup> Dziś *Guadalajara*.

<sup>32</sup> Dziś *Puerto Lápice*.

<sup>33</sup> Dziś *Villarta de San Juan*.

<sup>34</sup> Dziś *Manzanares*.

<sup>35</sup> Dziś *Valdepeñas*.

<sup>36</sup> Dziś *Santa Cruz de Mudela*.

<sup>37</sup> Dziś *Bailén*; różnica między formami *Bailen* i *Vailen* jest wyłącznie graficzna, gdyż litery *b* i *v* w języku hiszpańskim czyta się jednakowo jako spirant dwuwargowy.



Baetis, drudzy zowią Tartessus, Percen, Certis. Przez rzekę przejachawszy, 1/2 mile *Villa Nova*, 1 mila *Higera*. s. 93.

Ostatnia, najliczniejsza grupa nazewnictwa odnosi się w zasadzie do małych lub średnich miast, portów i miasteczek a nawet wsi oraz różnych obiektów fizjograficznych, napotykanym w czasie podróży. Polski peregrinus spełniał mimochodem jakby funkcję eksploratora ówczesnego nazewnictwa. W trakcie wędrówki notował bowiem systematycznie nazwy w ich aktualnym brzmieniu. Dbałość o dokładne przekazywanie informacji zebranych w terenie objawia się przez uwzględnianie występujących czasem wariantów nazewnictwa. Warto wydobyć kilka takich oboczności: zowią to miejsce *Tritole* i *Fritole* s. 45, *Capo di Anzo* [...] *Cabo de Antio* s. 50, mimo [...] *Harapalla* albo *Rapallo* s. 54, mimo [...] *Agula* albo *Gugla*, *Cervo* albo *Cerno* s. 56. Natomiast różnice brzmieniowe obserwowane między niektórymi formami w *Diariuszu* a dzisiejszymi mogą być częściowo wynikiem błędów i pomyłek autora, a częściowo wynikiem zmian, jakim te nazwy uległy na przestrzeni wieków.

Dla wielu zebranych przez siebie nazw dysponował autor *Diariusza* łacińskimi odpowiednikami, ale nie przekształcał za ich pośrednictwem nazw współczesnych, jak to niegdyś praktykowano. Autopsja w tym względzie wzięła górę i wysunęła się na plan pierwszy przed wiedzą książkową, choć karty *Diariusza* są nią przepełnione, jak to widać z cytatów. Łacińskie odpowiedniki, jak w poprzedniej grupie, tak i tutaj pełnią rolę identyfikacyjną w stosunku do nazw współczesnych. Jest rzeczą znamionną, że Anonim nie poddał zebranego przez siebie żywego nazewnictwa polonizującej obróbce i cały materiał przekazał w postaci nieodmiennej. Nawet nazwy zakończone na *-a*, *-o*, które bez trudu można było włączyć do polskiej deklinacji pozostały w *Diariuszu* nieodmienne. Jego autor kierował się w tym względzie jakąś potrzebą autentyczności swoich zapisów, które przez ufleksyjnienie obcych postaci mogły być zniekształcone: z polskich form fleksyjnych nie zawsze dałoby się odtworzyć oryginalne postaci nazewnictwa, zwłaszcza, gdyby tylko części z nich nadać postać odmienną.

Nasz Anonim wzorem ówczesnych i dawniejszych dzieł często podaje nazwy w kontekście, który je sygnalizuje a równocześnie pozwala odczytać funkcję syntaktyczną nieodmiennej nazwy w zdaniu. Rolę tę spełniają odmienne apelatwy oraz formy czasownikowe: zowią, zwane itp. Przewijają się one ciągle w przytoczonych przykładach, tu zwrócimy uwagę na najbardziej typowe: *miasto to* Lentini, *do miasta* Muel albo Mola, *do miasta* Carigena, *do portu* Trapani, *przy porcie* Marza Scala, *przy fortecy* s. Ermo, *z kastelem* S. Angelo, *nad rzeką* Henares, *pod górą, którą zowią* Monte Barbaro, *druga góra zowią ją* Montagna Nova, *z lasami wielkimi i górami, które zowią* Serra Morena i in.

Jak już o tym była mowa (s. 141), autor *Diariusza* przytaczał nieraz nazwy z obszarów wykraczających poza trasę jego podróży. I tak należy odnotować nazwę Gibeltar (Gibraltar), może nie znaną przed *Diariuszem* w piśmiennictwie polskim: począwszy od *Gibeltar*, *Gades Herculis* albo *Columnae Herculis* zowią s. 66. Dawniej to ważne miejsce na szlaku morskim w polskim piśmiennictwie nazywane było po łacinie lub w polskim przekładzie tej nazwy: *Słupy Herkulesa*. W dygresjach odbiegających od głównego wątku Anonim wymienił także *Kolno* s. 23, tj. Kolonię, co pokazuje, że ta stara nazwa obca była jeszcze powszechnie używana.

Z innych nazw nie związanych z podróżą (a podanych przy okazji opisu morskiej potęgi Hiszpanii na s. 66), warto wymienić, jako rzadkie w naszym piśmiennictwie, nazwy odnoszące się do pozaeuropejskich krajów, z którymi Polska nie miała bezpo-

średnich kontaktów. Oto ważniejsze z tych nazw: z obszaru Ameryki: *Mexico* (Meksyk) i *Peru*; z obszaru Afryki: *Maroko*, *Kongo*, *Angola*, *Mozambique* (Mozambik), *Caput bonae spei* (przylądek Dobrej Nadziei) i in.; *wyspa S. Laurentii* (Madagaskar); z obszaru Azji: *Japony*<sup>38</sup> (Japonia), *China* (Chiny), *Malacha* (półwysep Malajski), *insula Java* (wyspa Jawa), *insula Sumatra* (wyspa Sumatra), *wyspy Filipiny*, *Kalekut* (Kalkuta), *wyspa Goa*, *Kochin* (Kochinchina) i in. a nadto *wyspa Zeilan*, (tj. Cejlon, dziś Sri Lanka).

W *Diariuszu* wyróżniliśmy kilka warstw nazewnictwa, które się odnosi do opisywanego obszaru. 1. Nazewnictwo w wersji łacińskiej i zlatynizowanej zaczerpnięte z autorów starożytnych. 2. Nazwy łacińskie zaadaptowane w polszczyźnie. 3. Nazwy przyswojone w języku polskim bezpośrednio z języków narodowych. Nazewnictwo tych grup mające charakter książkowy, należało do czynnego i biernego zasobu słownikowego ówczesnych ludzi wykształconych. 4. Nazewnictwo aktualne zanotowane przez Anonima w czasie jego peregrynacji, które było dorobkiem eksploracyjnym autora i jego osobistego doświadczenia. Jest to rzadki w owym czasie przykład materiału zebranego w terenie z żywych języków, czasem nawet z odmiankami dialektycznymi. Autor *Diariusza* zaprezentował zebrane przez siebie nazewnictwo obce w postaci nieodmiennej. Omawiany opis podróży ukazał się w 1925 r., a więc ponad trzysta lat pozostawał nieznan, nie odgrywał zatem żadnej roli w poznawaniu i kształtowaniu nazewnictwa obcego w Polsce. Pozostaje jedynie dokumentem swojej epoki.

#### ONOMATOLOGY IN ANONIM'S DIARY FROM ITALIAN, SPANISH, AND PORTUGUESE JOURNEYS (1595)

##### Summary

In the Diary we have identified several categories of terms referring to the described territory: 1. names in Latin and in Latinized versions from ancient authors; 2. Latin names adapted into Polish; 3. names adapted into Polish directly from national languages. Names in the above three groups, of bookish nature, belonged to a passive and active vocabulary of well-educated people; 4. names recorded by Anonim during his journeys; they certify to his exploratory achievements and personal contribution. It was a rare early example of field work aiming at collecting material from living languages, even in their dialectal varieties. The author of the Diary presented foreign names, which he had excerpted, in non-inflected form. The journey account appeared in 1925; it was unknown for over three hundred years, and consequently did not influence the knowledge and foreign name formation in Poland. It is merely a document of its epoch.

<sup>38</sup> Nazwa *Japony* jest wzorowana na typie nazw krajów reprezentowanym przez takie nazwy jak *Czechy*, *Niemcy*, *Włochy*; por. K. Z i e r h o f f e r: *O paralelnych nazwach krajów na -y (-i) oraz na -yja // -ija*. [W:] *Symbolae Philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*. Wrocław-Warszawa 1968 s. 453-460.